

Sygn. akt I C 699/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Bożena Chłopecka

Protokolant: protokolant sądowy Katarzyna Stosio

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2019 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa B. P.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

I. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz B. P. kwotę 42.801, 96 zł. (czterdzieści dwa tysiące osiemset jeden złotych i dziewięćdziesiąt sześć groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 4 lutego 2016r. do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

III. ustala, że powódka ponosi koszty postępowania w 27,55%, zaś pozwany w 72,45%, pozostawiając ich rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt IC 699/16

UZASADNIENIE

W pozwie z 7 grudnia 2015r. B. P. wniosła przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o:

- 1) stwierdzenie nieważności oświadczenia woli powódki złożonego przez nią 5 lipca 2006r., skutkującego zawarciem przez powódkę z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF,
- 2) zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki kwoty 55.039,70 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od daty wytoczenia powództwa do dnia zapłaty – tytułem nadwyżki w zakresie spłaty rat kredytu oraz nienależnie pobranych kwot w związku z ubezpieczeniem kredytu – na wypadek uznania przez Sąd za bezpodstawnego żądania z pkt 1 powyżej,
- 3) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w potrójnej wysokości oraz opłaty skarbowej w kwocie 34 zł.

W uzasadnieniu swojego stanowiska powódka wskazała, że zawarła umowę kredytową z pozwanym bankiem 5 lipca 2006r. Powódka zawierała w swoim przekonaniu standardową umowę kredytu, mocą której bank miał uzyskać wynagrodzenie za udzielenie kredytu w postaci prowizji oraz oprocentowania. Powódka nie miała świadomości, że faktycznym zarobkiem banku będzie zysk wynikający z różnicy pomiędzy wartością raty kredytu wyrażoną w walucie polskiej (po przeliczeniu z kwoty wyrażonej we franku szwajcarskim) na dzień zawarcia umowy a wartością raty kredytu wyrażoną w walucie polskiej w kolejnych miesiącach obowiązywania umowy. Zdaniem powódki umowa ta nie została ważnie zawarta z powodu braku postanowień określających sposób zmiany oprocentowania kredytu.

Umowa nie spełnia wymogów z art. 69 ust. 2 pkt 5 i art. 76 ustawy Prawo bankowe, co oznacza, że zapis §10 ust. 2 nie przewiduje w sposób jednoznaczny jak i w jakich okolicznościach stopa procentowa powinna ulegać zmianie. W paragrafie tym zapisano, że „zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w UE), którego waluta jest podstawą waloryzacji. Użyty w klauzuli zwrot „zmiana wysokości oprocentowania (...) może nastąpić” powoduje, że od dowolnej decyzji banku zależało i zależy, czy i kiedy jakąkolwiek zmiana oprocentowania nastąpi. Klauzula nie określa kierunku zmian oprocentowania (podniesienie albo obniżenie), czyli i to pozostawiono wyłącznej decyzji banku. Klauzula nie określa sposobu zmiany oprocentowania. Klauzula nie określa o ile oprocentowanie powinno ulec zmianie w konkretnych okolicznościach. Dlatego też należy uznać bezwzględnie nieważność umowy w oparciu o przepis art. 58 § 1 k.c.

Powódka podniosła, że za wprowadzenie w błąd można także uznać brak wyjaśnień ze strony pozwanego co do zapisów dotyczących zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Powódka nie została poinformowana o warunkach ubezpieczenia, a w szczególności o wpływie zawarcia takiej umowy na jej sytuację, a wprost, że w momencie ziszczenia się zdarzenia ubezpieczeniowego i wypłacenia odszkodowania przez ubezpieczyciela na rzecz banku, będzie ona dalej zobowiązana do spłaty kredytu, z tą jedynie zmianą, że na rzecz zakładu ubezpieczeń (do wysokości wypłaconego przez niego odszkodowania). Zaś powódka rozumiała, że zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zabezpiecza jej interes w sytuacji braku spłaty, w ten sposób, że to ona otrzyma pieniądze od ubezpieczyciela, a nie bank. Powódka działała w przekonaniu, że trgo co wypłaci ubezpieczyciel nie będzie musiała zwracać, że ubezpieczyciel nie będzie mógł od niej żądać wypłaconej tytułem odszkodowania kwoty.

Co do żądania z punktu drugiego pozwu, powódka wskazała, że na dochodzoną przez nią kwotę składają się:

- 1) kwota 35.072,03 zł. tytułem nienależnie pobranych od powódki kwot na rzecz spłaty rat kredytu, czyli nadwyżki wynikającej z porównania poszczególnych rat kredytu wpłaconych przez powódkę (w wysokości wynikającej z przewalutowania według kursu CHF wynikającego z wewnętrznej tabeli kursowej pozwanego banku) i rat kredytu, które powinny być wpłacone przez powódkę (wyliczone przy zastosowaniu stałego kursu waluty CHF) – 25.294,48 zł. – tytułem spłaty kapitału oraz 9.777,55 zł tytułem spłaty odsetek,
- 2) kwota 16.275,89 zł tytułem nienależnie pobranych od powódki kwot tytułem spłaty odsetek, gdzie nadpłata wynika z wyliczenia odsetek według zmiennego oprocentowania (ustalanego w oparciu o postanowienie umowy będące klauzulą abuzywną), gdy zaś stosowane powinno być oprocentowanie stałe,
- 3) kwota 3.691,78 zł stanowiąca sumę kwot wpłaconych przez powódkę tytułem prowizji w związku z ubezpieczeniem kredytu 462 zł, oraz tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu kredytu 2.205 zł plus 1.024,78 zł (k-2-138 pozew oraz dalsze pisma procesowe k-327-348, k- 398-410, k-591-598).

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 2-krotności stawki minimalnej oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pozwany wskazał, że powódka zgłosiła niepowiązane ze sobą roszczenia, ponadto te roszczenia wykluczają się. Pozwany podniósł, że sformułowane przez powódkę żądanie stwierdzenia nieważności oświadczenia woli nie zasługuje na uwzględnienie bowiem zakresem stosowania art. 58 k.c. objęte są co do zasady czynności prawne. Na podstawie w/w przepisu za bezwzględnie nieważne nie może być uznane samo oświadczenie woli, jedynie za bezwzględnie nieważne może być uznane oświadczenie woli tylko wtedy, gdy składają się one na umowę zawartą w trybie licytacji, przetargu lub aukcji. Ponadto pozwany wskazał, że powódka nie wykazała interesu prawnego w myśl art. 189 k.p.c. Powódka wiąże istnienie interesu prawnego w stwierdzeniu nieważności własnego oświadczenia woli z okolicznością związaną z zawarciem umowy o kredyt waloryzowany kursem CHF, a mianowicie z występowaniem ryzyka kursowego. Pozwany wskazał, że w Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych w ramach mplan znajdują się postanowienia, które umożliwiają kredytobiorcy przewalutowanie kredytu, co spowoduje uniknięcie skutków ryzyka związanego z wahaniami kursowymi. Ponadto pozwany podkreślił, że powódka nie udowodniła, aby w sprawie zachodziła sprzeczność przedmiotowego oświadczenia z ustawą, aby miało miejsce obejście ustawy,

czy też aby złożone oświadczenie pozostawało w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Pozwany bank w dacie udzielenia kredytu powódce, oferował zarówno kredyty złotowe, jak i waloryzowane kursem walut obcych, zaś wybór konkretnej oferty zależny był wyłącznie od decyzji kredytobiorcy, wyrażonej we wniosku kredytowym. Pozwany oświadczył, że informował powódkę o ryzyku kursowym, jak i w sposób wyraźny formułował zasady spłaty kredytu w umowie. Wynika to wprost z § 29 ust. 1 umowy. Odnosząc się do roszczeń powódki wynikających z podnoszonej przez powódkę abuzywności postanowienia § 11 ust. 4 umowy, pozwany wskazał, że powódka nie przedstawiła żadnej argumentacji na poparcie twierdzeń o abuzywności kwestionowanego postanowienia. Pozwany wyjaśnił, że kursy wymiany walut ustalane są przez pozwanego na podstawie bieżących notowań kursów wymiany walut na rynku międzybankowym. Zaś co do kwestionowanego zapisu § 10 ust. 2 umowy, to powódka nie wskazała jakie dobre obyczaje przez ten przepis zostały naruszone. Pozwany wskazał, że nie wystarczy zwykle naruszenie równowagi stron, musi to być naruszenie interesów konsumenta, które może być uznane za rażące. Takie same argumenty pozwany odniósł do kwestionowanego przez powódkę zapisu § 3 ust. 4 umowy dotyczącego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (k-191-201, k-278-321,

W piśmie procesowym z 24 kwietnia 2018r. powódka rozszerzyła powództwo o kwotę 4.038, 15 zł. i wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 59.077,85 zł. wraz z odsetkami ustawowymi, na którą to kwotę składają się:

- a) kwota 39.110,18 zł – tytułem zwrotu świadczenia nienależnie pobranego w oparciu o § 11 ust.4 umowy kredytowej,
- b) kwota 16.275,89 zł. – tytułem zwrotu świadczenia nienależnie pobranego w oparciu o § 10 ust. 2 umowy kredytowej,
- c) kwota 3.691, 78 zł – tytułem zwrotu świadczenia nienależnie pobranego jako składki na ubezpieczenia określone umową (k-521).

Na ostatniej rozprawie strony postępowania podtrzymały swoje stanowisko (k-612).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 5 lipca 2006 roku powódka zawarła z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.) umowę (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. Umowa została zawarta na okres 210 miesięcy (17,5 roku), to jest do dnia 28 stycznia 2024 roku. Powódka otrzymała, stosownie do umowy, kredyt w kwocie 231.000,00 zł (§ 1 ust. 2 umowy) waloryzowany do franka szwajcarskiego (§ 1 ust. 3 umowy). Według tabeli kursowej banku, kwota udzielonego w złotych kredytu na dzień 28 czerwca 2016 roku stanowiła równowartość 90.396,80 franków szwajcarskich (§ 1 ust. 3A umowy). Tytułem prowizji od powódki pobrana została kwota 2.310,00 zł (§ 1 ust. 7 umowy w związku z § 9). Z § 11 ust. wynika, że kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy została określona w wysokości 2,65%. Na okres ubezpieczenia kredytu oprocentowanie kredytu wynosiło 3,65% (§ 1 ust.8).

Dodatkowo, od powódki pobrana została prowizja tytułem ubezpieczenia kredytu w (...) S.A. (...) S.A. w kwocie 462,00 zł (§ 1 ust. 7A umowy). Nadto, na podstawie § 3 ust. 4 powódka zobowiązana była dokonać na rzecz banku wpłaty kwoty 3.229,78 zł tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. Przy zawarciu umowy 2.205,00 zł, a kwotę 1.024,78 zł już w toku realizacji umowy (w dniu 06.08.2009 r.). Mocą umowy bank został upoważniony do samodzielnego pobrania środków na opłacenie składki z tytułu kontynuacji ubezpieczenia z rachunku bankowego powódki bez odrębnej dyspozycji (§ 3 ust. 4 zd. ostatnie). Zobowiązanie się powódki do przekazania bankowi powyższych kwot tytułem ubezpieczenia stanowiło warunek konieczny uruchomienia kredytu (§ 8 ust. 1 pkt 3).

Powódka została zobowiązana do spłaty kredytu w miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych. O wysokości rat, wyrażonych w CHF, powódka informowana miała być w harmonogramie spłat (§ 11 ust. 1 i 2). Rzeczywista spłata rat kredytu dokonywana miała być (i była) w walucie polskiej, po uprzednim przeliczeniu raty wskazanej w CHF na złote według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej banku (§ 11 ust. 4).

W umowie kredytowej (§ 6 i § 12) powódka udzieliła bankowi nieodwołanego, przez czas trwania umowy, zlecenia dokonywania przelewu z rachunku eKonto, co oznaczało w praktyce umocowanie banku do samodzielnego pobierania środków na spłatę rat kredytu i pokrycie innych opłat z rachunku powódki.

Kwota kredytu wypłacona została powódce w złotych. Kwota kredytu wyrażona w walucie polskiej została określona poprzez przewalutowanie kwoty kredytu wyrażonej w CHF na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu – stosownie do postanowienia § 7 ust. 1 umowy kredytowej.

Kredyt przeznaczony został na zakup nieruchomości lokalowej położonej w S. przy ulicy (...) o wartości, na dzień zawarcia umowy, 210.000,00 zł (§ 2 umowy) (k-74-78 umowa kredytu).

Przed zawarciem umowy kredytowej powódka otrzymała symulacje spłaty kredytów zaciągniętych w złotówkach i we frankach. Ofertę tzw. kredytu we frankach szwajcarskich została powódce przedstawiona w ten sposób, że jest to najtańszy na rynku kredyt, o najniższym oprocentowaniu, z najniższymi ratami do spłaty. Doradca zapewniał powódkę, że istnieje ryzyko zmiany kursu waluty, ale nie jest wielkie. Powódka nie została poinformowana o rzeczywistych skutkach wprowadzenia do umowy klauzuli waloryzacyjnej. Powódka nie miała świadomości, że nie jest to umowa kredytu, a umowa nienazwana, nie określona w przepisach ustawy prawo bankowe. Powódka została poinformowana, że w razie wzrostu kursu CHF zostanie obniżone oprocentowanie tak, aby rata pozostała na niezmiennym poziomie (k-24-28 akt II Cps 124/16 przesłuchanie powódki).

Postanowieniem z 8 stycznia 2018r. został dopuszczony dowód z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wysokości rat (z podziałem na część odsetkową i kapitałową) jakie powódka powinna była wpłacić na rzecz pozwanego banku wobec przyjęcia, że kredyt jest waloryzowany, z tym, że biegły dokona obliczeń mając na względzie kurs wymiany franka szwajcarskiego wynikający z treści umowy tj. 2,56 zł, przeliczy na złote raty kredytu, które powinny być przez powódkę zapłacone w oparciu o dokumenty zawarte w pozwie, a następnie dokona porównania kwot pobranych od powódki z tytułu każdej raty z kwotami wynikającymi z powyższego wyliczenia (k-482). Na podstawie tego postanowienia biegły dr R. P. wyliczył, że różnica w ratach jakie ogółem zostały zapłacone, a ratach jakie miały być zapłacone według kursu CHF 2,56 zł wynosi 39.110,19 zł (k-493-501 opinia biegłego, k-547-551 opinia uzupełniająca biegłego, k-557 nagranie 03:26 -13:14 uzupełniająca przesłuchanie biegłego)

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o dokumenty złożone do akt sprawy. Zeznania świadka H. P. były istotne co do przebiegu procedury udzielania kredytów waloryzowanych kursem innej waluty, standardów postępowania pracowników banku oraz ustalania kursów walut w pozwanym banku, jednakże świadek nie uczestniczył w procesie zawierania przedmiotowej umowy (k-390-392 nagranie 03:51-51:02).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie aczkolwiek nie w całości.

Powódka w pierwszej kolejności wniosła o ustalenie, że zawarta z pozwanym umowa o kredyt jest nieważna. Tak określone żądanie znajduje swą podstawę prawną w treści przepisu art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. występuje wówczas, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa; niepewność ta powinna być obiektywna, tj. zachodzić według rozumnej oceny sytuacji, a nie tylko subiektywna, tj. według odczucia powoda. Interes ten należy rozumieć jako potrzebę wprowadzenia jasności co do konkretnego prawa lub stosunku prawnego – w celu ochrony przed groźącym naruszeniem sfery uprawnień powoda (wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 1987 roku, III CRN 57/87, opubl. w OSNPG 1987, Nr 7, poz. 27). Skuteczne powołanie się na interes prawny wymaga wykazania, że oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym wyeliminowane zostanie ryzyko naruszenia w przyszłości praw powoda. W przypadku, gdy dojdzie już do naruszenia prawa, w związku z którym stronie służy dalej idące roszczenie np. o świadczenie (danie, czynienie, zaniechanie lub znoszenie), wyłączona jest

możliwość skutecznego wystąpienia z powództwem o ustalenie, skoro sfera podlegająca ochronie jest w takiej sytuacji szersza, a rozstrzygnięcie o różnicy zdań w stanowiskach stron nabiera charakteru przesłankowego. Takie stanowisko, które Sąd Okręgowy w całości podziela, wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 marca 2002 roku (II CKN 919/99, opubl. w Systemie Informacji Prawniczej LEX nr 54376).

Interes prawny będąc materialno-prawną przesłanką powództwa o ustalenie, badany jest przez Sąd z urzędu, a ustalenie jego braku skutkuje oddaleniem powództwa wprost bez analizy żądania powoda pod kątem merytorycznym. Zgodnie z ogólną zasadą wynikającą z art. 6 k.c. powód powinien wykazać istnienie po jego stronie interesu prawnego.

Odnosząc powyższe rozważania do poczynionych w sprawie ustaleń Sąd doszedł do przekonania, że powódka nie ma interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdyż służy jej dalej idące powództwo o świadczenie, zgłoszone w pozwie roszczenie o zapłatę.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez strony umowy kredytu, tekst jedn. Dz. U. z 2002 roku, nr 72, poz. 665 ze zm.), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawała okoliczność, że strony zawarły umowę o kredyt hipoteczny, na podstawie której bank udzielił powódce kredytu w walucie polskiej waloryzowanego walutą CHF.

Z powyższego wynika, że udzielony powódce kredyt jest kredytem denominowanym. Wyjaśnić trzeba, że tego rodzaju kredyt nie jest ustawowo zdefiniowany, jednak powszechnie przyjmuje się w obrocie prawnym, że jest to kredyt wyrażony w walucie obcej, a wypłacony (uruchomiony) w walucie polskiej, zaś kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo – odsetkowych w walucie polskiej po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień. W wykonaniu umowy o kredyt denominowany nie dochodzi do faktycznego zakupu przez bank waluty i jej sprzedaży klientowi dokonującemu spłaty raty. Oznacza to, iż wszelkie operacje wykonywane są jedynie „na papierze”, dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 07 maja 2013 roku, VI ACa 441/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 roku, I ACa 16/15). Postanowienie umowne dotyczące dokonywania przeliczenia wartości zadłużenia kredytobiorcy na CHF oraz wysokości rat spłaty kredytu z CHF na PLN są jedynie – w ocenie Sądu - elementem klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.c., która służy przede wszystkim „ustaleniu i utrzymywaniu wartości świadczeń w czasie” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14).

Powódka wskazywała, iż za abuzywne, a tym samym niewiążące należy uznać postanowienie zawarte w § 11 ust. 4 umowy. Oceniając te zapisy należy wskazać, że są one sprzeczne z prawem i dobrymi obyczajami, bo odwołują się do tabeli kursów sprzedaży walut kredytodawcy. Za sprzeczną z zasadą swobody umów (art. 353¹ k.c. – strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie, ani zasadom współżycia społecznego) należy uznać, co jest w judykaturze i doktrynie jednoznaczne, określenie wysokości świadczenia tzw. metodą subiektywną tj. uzależnioną wyłącznie od woli jednej ze stron umowy, w tym przypadku strony silniejszej – banku. Dopuszczalna jest jedynie metoda obiektywna (np. odwołanie się do kursów NBP) lub zbiektywizowana (ocena niezależnego eksperta). Bez znaczenia jest tu okoliczność, czy pozwany bank de facto „stosował” np. kurs NBP, bo oceną sądu objęta jest, wobec żądania pozwu, treść umowy a nie sposób jej stosowania. Czysto literalne rozumienie w/w klauzuli jest zatem wykluczone jako prowadzące do skutku sprzecznego z prawem tj. do ewidentnego naruszenia zasady swobody umów. W tym przypadku sąd musi ocenić, czy klauzula ta ma charakter określający główne świadczenia stron umowy i czy uznać tę klauzulę za nieważną w całości, czy też możliwa jest jej interpretacja zgodna z wolą stron i nie naruszająca zasady swobody umów. Klauzula waloryzacyjna określona w art. 358¹ § 2 k.c. (strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego

zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości) ma na celu ochronę wartości świadczenia głównego w razie znaczącej inflacji, ingerencja sądu w oznaczenie wartości świadczenia głównego dokonuje się „w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza” (§3 art. 358¹). Nie ma przesłanek do rozumienia umownej klauzuli waloryzacyjnej w sposób odmienny. W szczególności klauzula ta nie może być rozumiana jako swoisty instrument walutowy – gra na parze walutowej (CFD –contract for difference) prowadząca - jak w analizowanej sprawie – do znaczących zysków uzyskiwanych przez stronę pozwaną nie wynikających z celu umowy (kredyt określony w złotych), jak i z celu klauzuli (ochrona wartości kapitału głównego). Klauzula waloryzacyjna jest zawsze klauzulą, która zabezpiecza realizację świadczenia głównego w przypadku określonych zdarzeń niezależnych od stron tj. inflacji. Z istoty swojej, jako realizująca funkcję zabezpieczającą, może lecz nie musi znaleźć zastosowanie w konkretnej sprawie. Powoduje to, że nie sposób uznać jej za określającą świadczenie główne. Tezy tej nie zaprzecza fakt, że w pewnych okolicznościach może ona wpłynąć na wartość świadczenia stron. Na wysokość świadczeń stron wpływać bowiem mogą również inne świadczenia np. ubezpieczenie spłaty kredytu, prowizje, bezsprzecznie mające również charakter świadczeń ubocznych, a nie głównych. Gdyby próbować utrzymać w mocy ważność klauzuli zawartej w § 11 ust. 4 umowy kredytowej, w zgodzie z zasadą swobody umów tj. przez uznanie, że chroni ona kapitał główny kredytodawcy przed inflacją, to hipotetycznie można by „ratować” sens tej klauzuli interpretując ją w następujący sposób – „w przypadku inflacji następuje waloryzacja wartości kwoty głównej kredytu w oparciu o obiektywnie oznaczony kurs franka szwajcarskiego” Rozważania takie są jednak bezprzedmiotowe, wobec uznania jej nieważności jako, że opiera się ona na sprzecznej z zasadą swobody umów subiektywnej metodzie oznaczenia wartości świadczenia.

Zgodnie zaś z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 tego artykułu nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Stosownie do treści art. 385¹ § 3 k.c., niezgodnione indywidualnie są natomiast te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie zaś z art. 385¹ § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Z przytoczonych regulacji wynika, że aby określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone, muszą zostać spełnione cztery warunki: 1) umowa musi być zawarta z konsumentem, 2) postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, 4) postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron.

W przedmiotowej sprawie wątpliwości nie budzi okoliczność, że zawierając z pozwanym umowę kredytową, powódka posiadała status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., który stanowi, że za konsumenta uważa osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej §wątpliwości, że zaciągnięcie przez powódkę kredytu miało służyć pozyskaniu środków pieniężnych na sfinansowanie zakupu mieszkania.

Z art. 58 § 1 k.c. wynika, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba, że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Zaś z § 3 tegoż artykułu wynika, że jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Żądanie pozwu dotyczy zwrotu nadpłaconych rat kredytu wobec nieważności klauzuli waloryzacyjnej. Z punktu widzenia pozwanego banku uzyskiwał on nieuzasadnione kontraktowo korzyści o znacznej wartości, które zostały potwierdzone wyliczeniem biegłego. Dlatego też powództwo zostało uwzględnione co do zwrotu kwoty 39.110,19 zł z tytułu nadpłaconych rat kredytu.

Powództwo zasługiwało także na uwzględnienie co do zwrotu nienależnie pobranych kwot w związku z ubezpieczeniem kredytu tj. kwoty 3.691,78 zł (§ 1 ust. 7A i § 3 ust. 4 umowy). Mocą tego postanowienia powódka zobowiązała się do zawarcia umowy ubezpieczenia, na podstawie której została udzielona ochrona ubezpieczeniowa pozwanemu bankowi w związku z niskim wkładem własnym powódki przy zawarciu umowy kredytowej. Ta umowa ubezpieczenia, która została zawarta przez powódkę, jest więc umową na rzecz osoby trzeciej, czyli pozwanego banku, gdzie ubezpieczonym jest powódka, a uprawnionym do otrzymania świadczenia ubezpieczeniowego w razie wystąpienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem, jest pozwany. Zaś na powódkę zostały przerzucone wszystkie ciężary związane z jej zawarciem. Sąd zatem uznał, że jest to jednostronne uprzywilejowanie pozwanego, gdyż zawarcie tej umowy ubezpieczenia nie oznaczało zwolnienia powódki z obowiązku świadczenia, a jedynie zmianę ewentualną wierzyciela na ubezpieczyciela, który nabyłby od banku spłaconą przez siebie wierzycelność wobec powódki. Mimo więc tego, że powódka opłaciła składkę ubezpieczeniową nie jest chroniona w razie wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego. Należy też wskazać, że powódka otrzymała wyższy kredyt ze względu na brak wkładu własnego, a pozwany odnosi realną korzyść z wyższych odsetek, a także wyższych prowizji i marży od umowy kredytowej. Zatem to pozwany powinien ponosić koszty ubezpieczenia, skoro ochrona ubezpieczeniowa obejmuje tylko bank. To jest nieuczciwy charakter postanowienia umownego, skoro ryzyko niespłacenia kredytu zostało zabezpieczone także hipoteką, a bank w zamian za prowizję nie świadczy rzeczywistej usługi konsumentowi wyłącznie w jego interesie. Abuzywność tego zapisu polega więc na przerzuceniu na powódkę kosztów tego ubezpieczenia w braku ekwiwalentnego świadczenia wzajemnego, co oznacza, że tylko pozwany korzysta z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z przedmiotowej umowy ubezpieczenia, nie ponosząc żadnych kosztów z tego tytułu.

W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone, gdyż nie zostało wykazane jaka kwota została nienależnie pobrana przez pozwanego w oparciu o §10 ust. 2 umowy, to żądanie nie było objęte tezą dowodową dla biegłego.

O odsetkach za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 108 k.p.c.